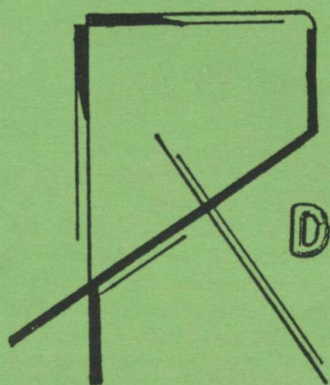


PASIDUCH

Biuletyn Duszpasterski
Harcerek i Harcerzy
Opole STYCZEŃ 95'



RELIGIJNE KOMENTARZE DO PRAWA HARCERSKIEGO

Najbardziej znane są komentarze Ks. Jana Mauersbergera i Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Obydwaj byli ściśle związani z harcerstwem.

Ks. J. Mauersberger pełnił w latach 1924 — 1925 obowiązki kapelana związkowego. Jednocześnie zaś był instruktorem i „to instruktorem o ogromnym autorytecie (...). Był jednym z nielicznych instruktorów, którzy posiadali stopień Harcmistrza Rzeczypospolitej”.

W „Komentarzu do Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego” napisanego w 1942 roku ks. Mauersberger szczególny nacisk położył na fakt, iż jednym z fundamentów harcerstwa jest chrześcijaństwo wraz ze swymi wartościami etyki i praktykę dnia codziennego. „Bóg jest dla mnie źródłem wszelkiego dobra i siły. W mojej wewnętrznej pracy sięgam do źródeł chrześcijaństwa (...). Całym życiem pełnię wolę mojego Pana. Prawo Boże nakazuje miłować Ojczyznę ponad wszystko na świecie. Widzę w dziejach Polski myśl bożą (...). Jestem na służbie Boga i Polski. Jeśli Bóg jest ze mną, któż może mnie złamać i zwyciężyć. Ani prześladowanie, ani ucisk, ani śmierć nie sprowadzi mnie z drogi obowiązku. Moja moc płynie z wiary i modlitwy”.

Słowa te brzmią zdecydowanie, gdyż ich twórca był przekonany, iż ten, kto wyznaje miłość Bogu, Ludziom, przyrodzie, ma głębszą, trwalszą — bo wynikającą z wiary

— podbudowę dla wypełniania swych harcerskich obowiązków. „Jestem związany z ludźmi przekazaniem miłości Boga i bliźniego (...). Mam życliwość dla ludzi. Widzę w nich obraz Syna Bożego. Często zniekształcony i ciemny, zawsze godny szacunku...”

Według ks. Mauersbergera idee chrześcijaństwa przyjmowane z całą świadomością stanowiły wartość nadającą sens całemu życiu, w tym także pracy harcerskiej. Szczególnie ważne były dla instruktorów — ludzi pełniących w harcerstwie nie tylko rolę wychowawcy, ale także i tych, którzy sami również podlegają wychowaniu, którzy dokonując świadomych wyborów tworzą postawy harcerzy i własne, doskonałą charakter ich i swój, którzy — aby autentycznie oddziaływać — muszą cenić wzór moralny zawarty w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.

Kardynał S. Wyszyński — Prymas Polski — także był instruktorem (harcemistrzem). „Komentarz do Prawa Harcerskiego” napisał w lipcu 1970 roku i przesłał na Walny Zjazd ZHP Poza Granicami Kraju w Londynie. Komentarz jest krótki. Ks. Prymas ułożył go w ciągu jednej nocy. Istotę harcerstwa ukazuje w sposób prosty i możliwy do przyjęcia przez każdego, kto uznaje wartości, jakie niesie ze sobą chrześcijaństwo. „Harcerstwo oznacza gotowość służenia. Szukam wzoru — znajduję go w Bogurodzicy Służebnicy Pańskiej i w Chrystusie, który przyjął postać Sługi. Służby mej wymaga sprawiedliwość gdyż wszyscy inni ludzie mi służą, jestem odbiorcą ich wieloletniej posługi.

Służby mej wymaga Miłość, która jednoczy serce we wzajemnej pomocy, tym którzy jej potrzebują (...). Jakże po harcersku brzmią słowa komentarza do punktu 5

„ (...) Rycerz nie godzi w ludzi, tylko w zło. Nie toczy walki, by zwyciężyć innych — tylko siebie i to, co w nas nie jest godne człowieka... Aby jako harcerz, być posłusznym tym słowom, aby uznać je za swoje credo, nie jest konieczna wiara w Chrystusa, niezbędne jest jednak zrozumienie i przyjęcie przesłania jego Miłości do ludzi.

Istnieją również inne komentarze — mniej znane. Jednym z nich jest komentarz S. Sedlaczka napisany dla działającego w okresie okupacji Harcerstwa Polskiego (kryptonim HP — Hufce Polskie). Inny przykład stanowi ciekawy „Komentarz do Prawa Harcerskiego” zamieszczony w „Czuwajmy” (październik 1985) napisany przez harcerkę podpisującą się Jemiola. Komentarz ten, ułożony w połowie lat 80. jest „świadectwem zarówno żywotności tego (tradycyjnego — przyp. M. S.) tekstu Prawa jak i potrzeby uwspółcześnienia jego interpretacji”.



- papieski bestseller -

„Przekroczyć próg nadziei”

- papieski bestseller

Stożka odpowiadają na te pytania współczesnych ludzi jest wychodząca dzisiaj książka „Przekroczyć próg nadziei” papieża Jana Pawła II – powiedział kard. Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, w czasie światowej prezentacji książki, która odbyła się 19 października w Mediolanie. To kolejna rozmowa Stolicy Apostolskiej, Jacqin Navarro-Valls, nazwał ją historycznym wydarzeniem, przez które Papież zwraca się „do wszystkich ludzi współczesnych, bez względu na różnicę wyznaniową czy też przynależność etniczną, czy narodową”.

Książka – wywiad, w której Jan Paweł II odpowiada na 35 pytań włoskiego dziennikarza Vittorio Messoriego, jest kolejnym sposobem, dzięki któremu Ojciec Święty stara się dotrzeć do współczesnego człowieka z Dobra Nowina. Sam Messori podkreśla, że jest to autorska książka Jana Pawła II. Pytania były przygotowane do telewizyjnego wywiadu na 15-cio godzinny program, ale nie doszły on do skutku. Ojciec Święty odpowiedział jednak na nie na piśmie. Pytania które zadaje dziennikarz, są w gruncie rzeczy pytaniami o Boga i wiarę, jakie stawia sobie współczesny człowiek, i na które Jan Paweł II w niezwykły sposób odpowiada. Nowością tej książki jest przedstawienie nauczania Kościoła w formie wywiadu.

Podczas lektury „Przekroczyć próg nadziei” przypominają się pierwsze słowa kard. Karola Wojtyły, które wypowiedział jako Papież – „Nie lekajcie się”. W książce tej, pisanej z perspektywy doświadczeń 16 lat pontyfikatu, odnajdujemy echa tamtych słów – Ojciec Święty mówi, że w tym trudnym i często niezrozumiałym świecie, budzącym tyle obaw i lęków, Bóg nie zapomina o człowieku i cały czas jest przy nim ze swą miłością.

Głównym motywem przewijającym się przez cały wywiad jest to, jak i w co wierzymy. Ojciec Święty nie omiła tematów trudnych, takich jak tajemnica samoobjawiającego się Boga w Chrystusie, sąd, cierpienie, zbawienie i potępienie, nadzieja, czy miejsce kobiety we współczesnym Kościele. Sposób, w jaki Jan Paweł II mówi o tych zagadnieniach, nie wywołuje w nas poczucia winy, lęku czy niezrozumienia teologicznego wywiadu. Prosty i bezpośredni język, a przede wszystkim treść przepojona prawdą o Bożej miłości, wzbudza optymizm i nadzieję.

Jednym z istotnych zagadnień, na jakie zwraca uwagę książka, jest pokonanie dalekiego w myśleniu ludzi nie ma Boga. Wynika to nie z irracjonalności wiary, lecz z zawężonego pola myślenia współczesnego człowieka, z którego wyrugowano wszelką transcendencję. „Umysłowość pozytywistyczna jest dzisiaj w odwrocie” – pisze Jan Paweł II, zaznaczając jednocześnie, że Kościołowi

wcale nie jest łatwo dotrzeć do współczesnych ludzi, którzy nie mogą się pogodzić z istnieniem jednej Prawdy.

Nawiązując często do Soboru Watykańskiego II Papież podkreśla m.in., że Sobór umożliwił dialog z innymi wyznaniami, który „zapoczątkował wyjście chrześcijaństwa z podziolań, jakie narosły w ciągu całego mijającego tysiąclecia”. Poruszając problem dialogu z innymi religiami, mówi o podobieństwach, ale równocześnie zaznacza fundamentalne różnice.

Jan Paweł II jeszcze raz zaskoczył wszystkich. Tym razem nie tylko tym, co mówi, ale również, jak to mówi. „Przekroczyć próg nadziei” jest wypowiedzią bardzo osobistą, zawierającą wiele elementów autobiograficznych. Wykład, często najtrudniejszych problemów wiary, prowadzony jest w sposób prosty, zrozumiały, jednocześnie ujawniający pasterskie doświadczenie Autora, jego głęboką wiedzę teologiczną i filozoficzną, a przede wszystkim wielką, ludzką wiarę Piotra naszych czasów.

Książka, z jaką spotkała się książka na świecie, wskazuje, że mamy do czynienia z bestsellerem. Wszędzie tam, gdzie pojawiła się na półkach księgarskich, ustawiła się po nią kolejki. Relacje z Paryża czy Dublinu mówią wprost o ruzchwytywanu jej przez kupujących. Włoski wydawca książki, Leonardo Mondadori, poinformował, że zainteresowanie nią wyraził wydawca z Izraela, Korei Płd. i Japonii, ma się także ukazać w Libanie w języku arabskim. Obecnie jest tłumaczona na hebrajski. W ocenie niektórych wydawców będzie ona bestsellerem bestsellerów.

W Polsce pierwszy nakład, który wyniósł 10 tys. egzemplarzy (we Włoszech 500 tys.), sprzedano zaledwie po czterech dniach od ukazania się na rynku – 16 października. W księgarniach ustawiły się kolejki i książka znikła po 2 godzinach. Obecnie jej polski wydawca – Redakcja Wydawnictw KUL – drukuje następne 50 tys. egzemplarzy i zapewnia, że będzie drukować kolejne wydania tak długo, aż zaspokoi zapotrzebowanie. Warto zaznaczyć, że prawa do druku książki otrzymało wydawnictwo jako dar Ojca Świętego dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Książka w oryginale pisana była po polsku, na co wskazuje faksymile pierwszej strony rękopisu, zamieszczone w wydaniu wierszkiem. Chodzą z jej sprzedaży Jan Paweł II przeznaczył na pomoc dla nuboższych.



JAN PAWEŁ II

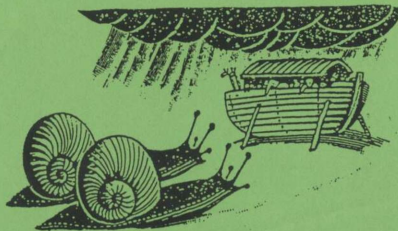
PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI

Wielu aktywnie działających ludzi jest zmęczonych. Napotkali oni tyle trudności i nieporozumienia, że chcieliby wycofać się, wrecz odpocząć. Młodzi, z drugiej strony głoszą, że nie będą robili tego samego co ich ojcowie, starsi koledzy. Chcą mieć swoje życie tylko dla siebie. Wreszcie niektórzy „zaangażowani” w świecie myślą nawet, że zblądzi, że powinni byli modlić się więcej, że powinni zrobić coś innego i „...”pозwolić działać Bogu”. Bóg nie dał ludzkości, świata, człowieka w gotowej formie, ale do ukształtowania przez nas. Pod żadnym pretekstem chrześcijanin, harcerz, nie może robić życia na uboczu, nie robiąc. Bardziej niż inni powinien on, według swoich sił, zdolności oddawać się szlusznej sprawie. Mieć wiarę żywą to nie znaczy uciekać z terenu swojej pracy i żądać od Boga, aby ją wykonał za nas, ale pracować samemu ze wszystkich sił błagając Go, aby pracował razem z nami, aby trudy życia pomagał znosić z cierpliwością i pokorą.

*Żyjemy w ciągłym pośpiechu,
dzisiaj wszystko musi
szybko iść.*

*W czasach,
gdy nikt nie ma czasu,
spróbuj pozostać człowiekiem.*

*Nie pozwól zapędzić się
w bezsensownej gonitwie!
Ślimak także
dotarł do arki Noego.*



archiwum
harcerskie.pl

W POSZUKIWANIU MODELU DUSZPASTERSTWA HARCERZY

*Stwórco wszechrzeczy — wiekiusty Boże
Harcerski płynię do stóp Twoich śpiew,
Modlą się z nami góry, modli morze,
Modlą się rzeki i w lesie szum drzew!*

Modlitwa, zwłaszcza wspólna, stanowiła istotny element metody harcerskiej w 75-letniej historii organizacji, która za cel stawiała sobie wszechstronne wychowanie dzieci i młodzieży. A wychować wszechstronnie znaczy wychować również religijnie, z zachowaniem prawa wolności sumienia i wyznania. Stąd też harcerstwo od początku miało charakter religijny, choć nigdy nie było, ani nie chciało być organizacją kościelną. Całą pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą oparto na zasadach etyki chrześcijańskiej, zaś ideologia harcerstwa wyrażona w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim, wyraźnie wskazuje na ścisłe połączenie elementów religijnych, patriotycznych i humanistycznych. Służba Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu to podstawowe cele stawiane młodemu człowiekowi, należącemu do harcerstwa.

Cele te osiągnąć poprzez długą, systematyczną i wybraną dobrowolnie pracę według założeń metody harcerskiej. Pomocą w zaspokajaniu religijnych potrzeb harcerzy i w kształtowaniu postawy religijnej młodych ludzi służył duszpasterz. Harcerstwo przedwojenne miało swoich kapelanów, to było czymś normalnym i jak najbardziej oczywistym, tak jak oczywistym była funkcja kapelanów innych grup społecznych.

Powojenne harcerstwo odeszło w znacznej mierze od założeń przedstawionych wyżej. Zarówno z Przyrzeczenia jak i z Prawa Harcerskiego zniknęły elementy religijne. W Statucie oprócz wielu dziwnych stwierdzeń pojawiło się również stwierdzenie o świeckości organizacji i „magiczne” oparcie wychowania o zasady światopoglądu naukowego. Pomimo takich założeń harcerstwo, zwłaszcza starszemu pokoleniu, kojarzy się z czymś bardzo pozytywnym. Działa tu bowiem pewien stereotyp, który nie pozwala oderwać w świadomości ludzkiej pojęcia harcerz od tego wszystkiego z czego harcerstwo wyrosło. Zresztą w samej organizacji harcerskiej działa ogromna ilość ludzi, którzy w rzeczywistości chcą i realizują ideologię harcerstwa wyrosłego ze skautingu, mimo braku pewnych założeń w dzisiejszym Prawie Harcerskim.

Stąd też nadzieja wstąpiła w serca ludzi, gdy podczas pielgrzymek Ojca Świętego zobaczyli harcerzy w mundurach, gdy widziano harcerzy podczas dużych uroczystości religijnych. Odżywa ta sympatia, gdy obóz harcerski widzi się przy aktywnym uczestnictwie we Mszy św. Starsi ludzie — a przedwojenni harcerze — myślą wtedy: a może jednak nie wszystko straci-

cone?

Powstaje pytanie, skąd się biorą takie objawy religijnego ożywienia harcerstwa. Odpowiedź wydaje się prosta. Bo przecież harcerzami są również w większości ludzie wierzący, mają prawo do uzewnętrzniania swoich przekonań i prawo do praktyk religijnych niezależnie od tego czy są w mundurze harcerskim, czy bez niego. Przecież harcerzami są te dziewczęta i chłopcy, którzy uczęszczają na katechizację, są w oazach i innych grupach przygotowawczych. Należałoby zaznaczyć, że często najlepsza część młodzieży i dzieci, mająca ideały, chcąc działać dla innych angażuje się w grupach przygotowawczych i równocześnie w harcerstwo. To ostatnie bowiem jawi się im jako najbardziej, ze wszystkich innych form, sympatyczne.

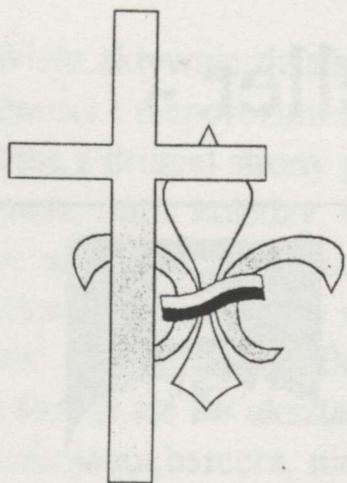
Można zatem postawić sensowne pytanie, czy dzisiejsze harcerstwo potrzebuje duszpasterzy? Czy Kościół może dać harcerzom pomoc duszpasterską? Jeżeli Kościół realizuje się wszędzie tam, gdzie są ludzie wierzący i ochrzczeni, to na zasadzie posoborowej autonomii spraw doczesnych, uobecnia się i działa poprzez świeckich. W tym znaczeniu dziewczęta i chłopcy działający w harcerstwie są apostołami sprawy Chrystusa i Kościoła. Jeżeli jednak potrzebują oni pomocy, potrzebują inspiracji, religijnego prowadzenia a nawet zaspokojenia własnych potrzeb religijnych — zwłaszcza tych sakramentalnych, to Kościół może i powinien im przyjść z pomocą w postaci duszpasterstwa. Na tej przecież zasadzie istnieje duszpasterstwo nauczycieli, lekarzy i wielu innych grup społecznych.

AKTUALNOŚCI:

27.01.95 - godz. 17 Eucharystia
kościół św. Sebastiana
LUTY - "Zaspa 95"
- Dzień Myśli Braterskiej
- Eucharystia

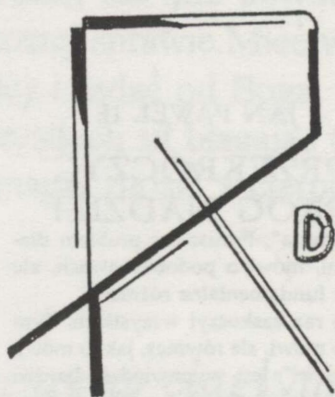
PASIDUCH, Informator Duszpasterski Harcerki i Harcerzy
Adres: Ks. Adam Leszczyński, 45-007, ul. Katedralna 2
Współpraca: Żaba





PASIDUCH

Biuletyn Duszpasterski
Harcerek i Harcerzy
Opole STYCZEŃ 95'



RELIGIJNE KOMENTARZE DO PRAWA HARCERSKIEGO

Najbardziej znane są komentarze Ks. Jana Mauersbergera i Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Obydwaj byli ściśle związani z harcerstwem.

Ks. J. Mauersberger pełnił w latach 1924 — 1925 obowiązki kapelana związkowego, Jednocześnie zaś był instruktorem i „to instruktorem o ogromnym autorytecie (...). Był jednym z nielicznych instruktorów, którzy posiadali stopień Harcmistrza Rzeczypospolitej”.

W „Komentarzu do Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego” napisanego w 1942 roku ks. Mauersberger szczególny nacisk położył na fakt, iż jednym z fundamentów harcerstwa jest chrześcijaństwo wraz ze swymi wartościami etyki i praktykę dnia codziennego. „Bóg jest dla mnie źródłem wszelkiego dobra i siły. W mojej wewnętrznej pracy sięgam do źródeł chrześcijaństwa (...). Całym życiem pełnię wolę mojego Pana. Prawo Boże nakazuje miłować Ojczyznę ponad wszystko na świecie. Widzę w dziejach Polski myśl bożą (...). Jestem na służbie Boga i Polski. Jeśli Bóg jest ze mną, któż może mnie złamać i zwyciężyć. Ani prześladowanie, ani ucisk, ani śmierć nie sprowadzi mnie z drogi obowiązku. Moja moc płynie z wiary i modlitwy”.

Słowa te brzmiały zdecydowanie, gdyż ich twórca był przekonany, iż ten, kto wyznaje miłość Bogu, Ludziom, przyrodzie, ma głębszą, trwalszą — bo wynikającą z wiary

— podbudowę dla wypełniania swych harcerskich obowiązków. „Jestem związany z ludźmi przykazaniem miłości Boga i bliźniego (...). Mam życzliwość dla ludzi. Widzę w nich obraz Syna Bożego. Często niekształcony i ciemny, zawsze godny szacunku...”

Według ks. Mauersbergera idee chrześcijaństwa przyjmowane z całą świadomością stanowiły wartość nadającą sens całemu życiu, w tym także pracy harcerskiej. Szczególnie ważne były dla instruktorów — ludzi pełniących w harcerstwie nie tylko rolę wychowawcy, ale także i tych, którzy sami również podlegają wychowaniu, którzy dokonując świadomych wyborów tworzą postawy harcerzy i własne, doskonałą charakter ich i swój, którzy — aby autentycznie oddziaływać — muszą cenić wzór moralny zawarty w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim.

Kardynał S. Wyszyński — Prymas Polski — także był instruktorem (harcmistrem). „Komentarz do Prawa Harcerskiego” napisał w lipcu 1970 roku i przesłał na Walny Zjazd ZHP Poza Granicami Kraju w Londynie. Komentarz jest krótki, Ks. Prymas ułożył go w ciągu jednej nocy. Istotę harcerstwa ukazuje w sposób prosty i możliwy do przyjęcia przez każdego, kto uznaje wartości, jakie niesie ze sobą chrześcijaństwo. „Harcerstwo oznacza gotowość służenia. Szukam wzoru — znajduję go w Bogurodzicy Służebnicy Pańskiej i w Chrystusie, który przyjął postać Sługi. Służby mej wymaga sprawiedliwość gdyż wszyscy inni ludzie mi służą, jestem odbiorcą ich wieloletniej postugi.

Służby mej wymaga Miłość, która jednoczy serce we wzajemnej pomocy, tym którzy jej potrzebują (...) . Jakże po harcersku brzmią słowa komentarza do punktu 5

„ (...) Rycerz nie godzi w ludzi, tylko w zło. Nie toczy walki, by zwyciężać innych — tylko siebie i to, co w nas nie jest godne człowieka; . Aby jako harcerz, być posłusznym tym słowom, aby uznać je za swoje credo, nie jest konieczna wiara w Chrystusa, niezbędne jest jednak zrozumienie i przyjęcie przesłania jego Miłości do ludzi.

Istnieją również inne komentarze — mniej znane. Jednym z nich jest komentarz S. Sedlaczka napisany dla działającego w okresie okupacji Harcerstwa Polskiego (kryptonim HP — Hufce Polskie) . Inny przykład stanowi ciekawy „Komentarz do Prawa Harcerskiego” zamieszczony w „Czuwajmy” (październik 1985) napisany przez harcerkę podpisującą się Jemiola. Komentarz ten, ułożony w połowie lat 80. jest „świadectwem zarówno żywotności tego (tradycyjnego — przyp. M. S.) tekstu Prawa jak i potrzeby uwspółcześnienia jego interpretacji” .



- papieski bestseller -

„Przekroczyć próg nadziei”

- papieski bestseller

Instytut Odpowiedzi na lęki współczesnych ludzi jest wychodzącą dzisiaj książką „Przekroczyć próg nadziei” papieża Jana Pawła II – powiedział kard. Joseph Ratzinger, prefekt Kongregacji Nauki Wiary, w czasie światowej prezentacji książki, która odbyła się 19 października w Mediolanie. Z kolei rzecznik Stolicy Apostolskiej, Joaquin Navarro-Valls, nazwał ją historycznym wydarzeniem, przez które Papież zwraca się „do wszystkich ludzi współczesnych, bez względu na różnice wyznawcze czy też przynależność etniczną, czy narodową”.

Książka – wywiad, w której Jan Paweł II odpowiada na 35 pytań włoskiego dziennikarza Vittorio Messoriego, jest kolejnym sposobem, dzięki któremu Ojciec Święty stara się dotrzeć do współczesnego człowieka z Dobrą Nowiną. Sam Messori podkreśla, że jest to autorska książka Jana Pawła II. Pytania były przygotowane do telewizyjnego wywiadu na 15-lecie pontyfikatu, ale nie doszedł on do skutku. Ojciec Święty odpowiadał jednak na nie na piśmie. Pytania które zadaje dziennikarz, są w gruncie rzeczy pytaniami o Boga i wiare, jakie stawia sobie współczesny człowiek, i na które Jan Paweł II w niezwykle sposób odpowiada. Nowością tej książki jest przedstawienie nauczania Kościoła w formie wywiadu.

Podczas lektury „Przekroczyć próg nadziei” przypomina się pierwsze słowa kard. Karola Wojtyły, które wypowiedział jako Papież – „Nie uciekajcie się”. W książce też, pisanie z perspektywy doświadczeń 16 lat pontyfikatu, odnajdujemy echa tamtych słów – Ojciec Święty mówi, że w tym trudnym i często niezrozumiałym świecie, budzącym tyle obaw i lęków, Bóg nie zapomina o człowieku i cały czas jest przy nim ze swą miłością.

Głównym motywem przewijającym się przez cały wywiad jest to, jak i w co wierzymy. Ojciec Święty nie omija tematów trudnych, takich jak tajemnica samoobjawiającego się Boga w Chrystusie, sąd, cierpienie, zbawienie i potępienie, nadzieja, czy miejsce kobiety we współczesnym Kościele. Sposób, w jaki Jan Paweł II mówi o tych zagadnieniach, nie wywołuje w nas poczucia winy, lęku czy niezrozumienia teologicznego wywiadu. Prosty i bezpośredni język, a przede wszystkim treści przejmująca prawda o Bożej miłości, wzbudza optymizm i nadzieję.

Jednym z istotnych zagadnień, na jakie zwraca uwagę książka, jest pokazanie człowieka w myśleniu wielu ludzi nie ma Boga. Wynika to nie z irracjonalności wiary, lecz z zawężonego pola myślenia współczesnego człowieka, z którego wyrugowano wszelką transcendencję. „Umysłowość pozytywistyczna jest dzisiaj w odrocie” – pisze Jan Paweł II, zaznaczając jednocześnie, że Kościołowi

wcale nie jest łatwo dotrzeć do współczesnych ludzi, którzy nie mogą się pogodzić z istnieniem jednej Prawdy.

Nawiązując często do Soboru Watykańskiego II Papież podkreśla m.in., że Sobór umożliwił dialog z innymi wyznaniami, który zapoczątkował wyjście chrześcijaństwa z podziół, jakie narodziły w ciągu całego mijającego tysiąclecia. Poruszając problem dialogu z innymi religiami, mówi o podobieństwach, ale równocześnie zaznacza fundamentalne różnice.

Jan Paweł II jeszcze raz zaskoczył wszystkich. Tym razem nie tylko tym, co mówi, ale również, jak to mówi. „Przekroczyć próg nadziei” jest wypowiedzią bardzo osobistą, zawierającą wiele elementów autobiograficznych. Wykład, często najtrudniejszych problemów wiary, prowadzony jest w sposób prosty, zrozumiały, jednocześnie ujawniający pasterskie doświadczenie Autora, jego głęboką wiedzę teologiczną i filozoficzną, a przede wszystkim wielką, ludzką wiarę Piotra naszych czasów. Reakcją, z jaką spotkała się książka na świecie, wskazuje, że mamy do czynienia z bestsellerem. Wszędzie tam, gdzie pojawiła się na półkach księgarskich, ustawiły się po nią kolejki. Relacje z Paryża czy Dublinu mówią wprost o rozchwytywaniu jej przez kupujących. Włoski wydawca książki, Leonardo Mondadori, poinformował, że zainteresowanie nią wyraził wydawcy z Izraela, Korei Płd. i Japonii, ma się także ukazać w Libanie w języku arabskim. Obecnie jest tłumaczona na hebrajski. W ocenie niektórych wydawców będzie ona bestsellerem bestsellerów.

W Polsce pierwszy nakład, który wyniósł 10 tys. egzemplarzy (we Włoszech 500 tys.), sprzedano zaledwie po czterech dniach od ukazania się na rynku – 16 października. W księgarniach ustawiły się kolejki i książka znikła po 2 godzinach. Obecnie jej polski wydawca – Redakcja Wydawnictw KUL – drukuje następne 50 tys. egzemplarzy i zapewnia, że będzie drukować kolejne wydania tak długo, aż zapasokii zapotrzebowanie. Warto zaznaczyć, że prawa do druku książki otrzymało wydawnictwo jako dar Ojca Świętego dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Książka w oryginalnej pisanej po polsku, na co wskazuje faksymile pierwszej strony rękopisu, zamieszczona w wydaniu włoskim. Dochód z jej sprzedaży Jan Paweł II przeznaczył na pomoc dla najsłabszych.



JAN PAWEŁ II

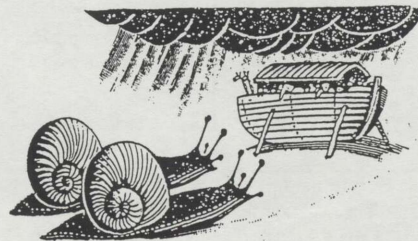
PRZEKROCZYĆ PRÓG NADZIEI

Wielu aktywnie działających ludzi jest zmęczonych. Napotkali oni tyle trudności i nieporozumienia, że chcieliby wycofać się, wręcz odpocząć. Młodzi, z drugiej strony głoszą, że nie będą robili tego samego co ich ojcowie, starsi koledzy. Chcą mieć swoje życie tylko dla siebie. Wreszcie niektórzy "zaangażowani" w świecie myślą nawet, że zbłądzili, że powinni byli modlić się więcej, że powinni zrobić coś innego i "pozwolić działać Bogu". Bóg nie dał ludzkości, świata, człowieka w gotowej formie, ale do ukształtowania przez nas. Pod żadnym pretekstem chrześcijanin, harcerz, nie może trzymać się na uboczu, nic nie robiąc. Bardziej niż inni powinien on, według swoich sił, zdolności oddawać się szlusznej sprawie. Mieć wiarę zrywą to nie znaczy uciekać z terenu swojej pracy i żądać od Boga, aby ją wykonał za nas, ale pracować samemu ze wszystkich sił błagając Go, aby pracował razem z nami, aby trudy życia pomagał znieść z cierpliwością i pokorą.

*Żyjemy w ciągłym pośpiechu,
dzisiaj wszystko musi
szybko iść.*

*W czasach,
gdy nikt nie ma czasu,
spróbuj pozostać człowiekiem.*

*Nie pozwól zapędzić się
w bezsensownej gonitwie!
Ślimak także
dotarł do arki Noego.*



archiwum
harcerskie.pl

W POSZUKIWANIU MODELU DUSZPASTERSTWA HARCERZY

*Stwórco wszechrzeczy — wiekiusty Boże
Harcerski płynię do stóp Twoich śpiew,
Modlą się z nami góry, modli morze,
Modlą się rzeki i w lesie szum drzew!*

Modlitwa, zwłaszcza wspólna, stanowiła istotny element metody harcerskiej w 75-letniej historii organizacji, która za cel stawiała sobie wszechstronne wychowanie dzieci i młodzieży. A wychować wszechstronnie znaczy wychować również religijnie, z zachowaniem prawa wolności sumienia i wyznania. Stąd też harcerstwo od początku miało charakter religijny, choć nigdy nie było, ani nie chciało być organizacją kościelną. Całą pracę wychowawczą z dziećmi i młodzieżą oparto na zasadach etyki chrześcijańskiej, zaś ideologia harcerstwa wyrażona w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim, wyraźnie wskazuje na ścisłe połączenie elementów religijnych, patriotycznych i humanistycznych. Służba Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu to podstawowe cele stawiane młodemu człowiekowi, należącemu do harcerstwa.

Cele te osiągnąć poprzez długą, systematyczną i wybraną dobrowolnie pracę według założeń metody harcerskiej. Pomocą w zaspokajaniu religijnych potrzeb harcerzy i w kształtowaniu postawy religijnej młodych ludzi służył duszpasterz. Harcerstwo przedwojenne miało swoich kapelanów, to było czymś normalnym i jak najbardziej oczywistym, tak jak oczywistym była funkcja kapelanów innych grup społecznych.

Powojenne harcerstwo odeszło w znacznej mierze od założeń przedstawionych wyżej. Zarówno z Przyrzeczenia jak i z Prawa Harcerskiego zniknęły elementy religijne. W Statucie oprócz wielu dziwnych stwierdzeń pojawiło się również stwierdzenie o świeckości organizacji i „magiczne” oparcie wychowania o zasady światopoglądu naukowego. Pomimo takich założeń harcerstwo, zwłaszcza starszemu pokoleniu, kojarzy się z czymś bardzo pozytywnym. Działa tu bowiem pewien stereotyp, który nie pozwala oderwać w świadomości ludzkiej pojęcia harcerz od tego wszystkiego z czego harcerstwo wyrosło. Zresztą w samej organizacji harcerskiej działa ogromna ilość ludzi, którzy w rzeczywistości chcą i realizują ideologię harcerstwa wyrosłego ze skautingu, mimo braku pewnych założeń w dzisiejszym Prawie Harcerskim.

Stąd też nadzieja wstąpiła w serca ludzi, gdy podczas pielgrzymek Ojca Świętego zobaczyli harcerzy w mundurach, gdy widziano harcerzy podczas dużych uroczystości religijnych. Odżywa ta sympatia, gdy obóz harcerski widzi się przy aktywnym uczestnictwie we Mszy św. Starsi ludzie — a przedwojenni harcerze — myślą wtedy: a może jednak nie wszystko stracone?

cone?

Powstaje pytanie, skąd się biorą takie objawy religijnego ożywienia harcerstwa. Odpowiedź wydaje się prosta. Bo przecież harcerzami są również w większości ludzie wierzący, mają prawo do uzewnętrzniania swoich przekonań i prawo do praktyk religijnych niezależnie od tego czy są w mundurze harcerskim, czy bez niego. Przecież harcerzami są te dziewczęta i chłopcy, którzy uczęszczają na katechizację, są w oazach i innych grupach przygotowawczych. Należałoby zaznaczyć, że często najlepsza część młodzieży i dzieci, mająca ideały, chcąc działać dla innych angażuje się w grupach przygotowawczych i równocześnie w harcerstwie. To ostatnie bowiem jawi się im jako najbardziej, ze wszystkich innych form, sympatyczne.

Można zatem postawić sensowne pytanie, czy dzisiejsze harcerstwo potrzebuje duszpasterzy? Czy Kościół może dać harcerzom pomoc duszpasterską? Jeżeli Kościół realizuje się wszędzie tam, gdzie są ludzie wierzący i ochrzczeni, to na zasadzie posoborowej autonomii spraw doczesnych, uobecnia się i działa poprzez świeckich. W tym znaczeniu dziewczęta i chłopcy działający w harcerstwie są apostołami sprawy Chrystusa i Kościoła. Jeżeli jednak potrzebują oni pomocy, potrzebują inspiracji, religijnego prowadzenia a nawet zaspokojenia własnych potrzeb religijnych — zwłaszcza tych sakramentalnych, to Kościół może i powinien im przyjąć z pomocą w postaci duszpasterstwa. Na tej przecież zasadzie istnieje duszpasterstwo nauczycieli, lekarzy i wielu innych grup społecznych.

AKTUALNOŚCI:

27.01.95 - godz. 17 Eucharystia
kościół św. Sebastiana
LUTY - "Zaspa 95"
- Dzień Myśli Braterskiej
- Eucharystia

PASIDUCH, Informator Duszpasterski Harcerki i Harcerzy
Adres: Ks. Adam Leszczyński, 45-007, ul. Katedralna 2
Współpraca: Żaba

